



Sygn. akt IV CSK 181/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)
SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)
SSN Joanna Misztal-Konecka

w sprawie z powództwa K. M. B.
przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie [...]
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 10 września 2020 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 14 listopada 2018 r., sygn. akt [...],

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od Skarbu Państwa - Wojewody [...] na rzecz K. M. B. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 9 maja 2018 r. Sąd Okręgowy w O. zasądził od Skarbu Państwa-Wojewody (...) na rzecz K. B. kwotę 468 333,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 30 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części (powód żądał zasądzenia kwoty 700 000 zł) oraz ustalił, że koszty procesu między stronami zostają stosunkowo rozdzielone i pozostawił ich szczegółowe rozliczenie do czasu uprawomocnienia się wyroku.

Sąd I instancji ustalił, że C. i B. B. byli małżeństwem od 1942 r. i wspólnie prowadzili gospodarstwo rolne. Z ich związku urodziła się trójka dzieci - powód K. B. oraz A. B. i R. B.. B. B. zmarł 8 marca 1948 r., a spadek po nim odziedziczyli żona i dzieci w udziałach po 1/4 części dla każdego z nich. W dniu 10 listopada 1956 r. O. B. zawarła związek małżeński z O. W.

Na podstawie ustawy z 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych stwierdzono, że O. W. wraz z żoną C. W. stali się z mocy prawa właścicielami nieruchomości położonych w G. oznaczonych numerami ewidencyjnymi 356, 365, 373, 387, 390, 392, 398 i 416 oraz nieruchomości położonej w N. oznaczonej numerem ewidencyjnym 94. O. W. zmarł 28 grudnia 1974 r., a spadek po nim, w tym gospodarstwo rolne o powierzchni 70,9 ha, nabyła w całości C. W.. Dla wymienionej nieruchomości prowadzono księgę wieczystą o numerze (...).

W dniu 3 sierpnia 1978 r. C. W. darowała do majątku wspólnego K. i M. B. wchodzące w skład gospodarstwa rolnego działki o numerach ewidencyjnych 398 i 94. Następnie, podaniem z 12 sierpnia 1978 r. C. W. wniosła o zezwolenie na zmianę obywatelstwa w związku z wyjazdem na stałe do Republiki Federalnej Niemiec, a Naczelnik Gminy G. poświadczeniem z 18 maja 1979 r. stwierdził, że C. W. utraciła obywatelstwo polskie.

Decyzją Naczelnika Gminy w G. oznaczoną symbolem (...)/78, wydaną z powołaniem się na art. 97 k.p.a. oraz art. 38 ust. 1 ustawy z 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach, stwierdzono, że gospodarstwo rolne o powierzchni 57,9 ha wraz z określonymi w tej decyzji budynkami, położone na terenie wsi G. i zapisane w rejestrze ewidencji gruntów wsi G. nr 45 Nr Kw (...),

działki nr: 356, 363, 373, 387, 390, 392 i 416, stanowi własność Skarbu Państwa w stanie wolnym od obciążeń osób trzecich. W uzasadnieniu wskazano, że właścicielka gospodarstwa rolnego wyjechała na pobyt stały za granicę, pozostawiając swoje gospodarstwo bez użytkownika. Decyzja stała się prawomocna 13 listopada 1978 r. i w jej wyniku dokonano zmiany w księdze wieczystej przez wpisanie jako właściciela Skarbu Państwa.

C. W. zmarła 10 października 1994 r., a spadek po niej nabyli powód K. B., A. B. oraz R. B..

Decyzją z 31 października 2016 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi stwierdził nieważność decyzji Naczelnika Gminy w G. z 15 października 1978 r., nr (...)/78. W uzasadnieniu wskazano, że ani przepisy o gospodarce terenami, ani przepisy innych aktów prawnych nie nadawały żadnemu organowi administracji państwowej kompetencji do wydawania decyzji deklaratoryjnej dotyczącej przejścia własności nieruchomości z samego prawa na rzecz Państwa.

W chwili orzekania przez Sąd Okręgowy teren byłego gospodarstwa rolnego C. W. zajmowało kilka nieruchomości stanowiących własność osób prywatnych. Nastąpiły również znaczne przekształcenia w zakresie numeracji działek oraz ich powierzchni.

W dniu 15 grudnia 2016 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania kwoty 700 000 zł tytułem odszkodowania za bezprawne przejęcie przez Skarb Państwa własności gospodarstwa rolnego.

Na podstawie opinii biegłego Sąd I instancji ustalił, że łączna wartość rynkowa zabudowy siedliskowo-zagrodowej, budynku mieszkalnego i budynków gospodarczych oraz działek niezabudowanych wynosi 1 405 000 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo o zapłatę odszkodowania za bezprawne przejęcie i zbycie gospodarstwa rolnego za częściowo uzasadnione. Odnosząc się do zarzutów strony pozwanej, przyjął, że brak było podstaw do uznania, iż nieruchomość mogła przejść na własność Skarbu Państwa na podstawie dekretu z 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich lub na podstawie ustawy z 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach. W obszernym wywodzie Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że zarówno O. B., jak i B. B. legitymowali się po II wojnie światowej

obywatelstwem polskim, co sprawiło, że nie utracili własności gospodarstwa na podstawie dekretu z 8 marca 1946 r. W związku z wyjazdem z kraju C. W. (*primo voto* B.) i utratą przez nią obywatelstwa polskiego nie doszło również do przejścia nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 38 ust. 3 ustawy gospodarce terenami w miastach i osiedlach. C. W. nabyła bowiem gospodarstwo rolne częściowo w drodze spadkobrania, „a wtórnie czy ostatecznie w drodze aktu nadania oraz spadkobrania po O. W.”. Wymieniony przepis nie odnosi się zaś do nieruchomości nabytych w taki sposób.

Sąd I instancji uznał, że między wydaniem decyzji, której nieważność stwierdzono, a poniesioną szkodą istniał związek przyczynowy, a decyzja była jedyną przyczyną sprawczą dalszych rozporządzeń nieruchomością. Stała się ona podstawą wpisu Skarbu Państwa do księgi wieczystej w miejsce dotychczasowych właścicieli nieruchomości, a osoby trzecie nabyły nieruchomość od Skarbu Państwa w dobrej wierze i pozostają jej właścicielami. Sąd Okręgowy zauważył również, że wadliwość decyzji z 15 października 1978 r. nie była tego rodzaju, aby mogła powodować uwolnienie sądu powszechnego w postępowaniu cywilnym od związania decyzją, w szczególności nie była aktem nieistniejącym.

Jako podstawę zasądzenia odszkodowania wskazano art. 160 § 1 k.p.a., zgodnie z którym stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, służy roszczenie o odszkodowanie za poniesioną rzeczywistą szkodę, chyba że ponosi ona winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. Artykuł 160 § 1 k.p.a. ma zastosowanie w niniejszej sprawie mimo utraty mocy z dniem 1 września 2004 r., gdyż szkoda została wyrządzona ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed tą datą.

Sąd I instancji za bezzasadny uznał również zarzut przedawnienia roszczenia, a także nie stwierdził, by domaganie się odszkodowania przez powoda stanowiło nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.

Wysokość przyznanego odszkodowania została określona na kwotę stanowiącą 1/3 wartości gospodarstwa oszacowanej przez biegłego. O odsetkach orzeczono za okres poprzedzający wyrokowanie, a nawet wniesienie powództwa, gdyż pozwany, dysponując odpowiednimi dokumentami w chwili wezwania go do

zapłaty pismem z 15 grudnia 2016 r., miał wiedzę o swoim zobowiązaniu i możliwość poczynienia ustaleń co do jego wysokości. Sąd przyjął, że termin początkowy naliczania odsetek należy oznaczyć na dzień po upływie 14 dni od dnia dostarczenia wezwania do zapłaty.

Zaskarżonym skargą kasacyjną wyrokiem z 14 listopada 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację pozwanego od opisanego powyżej orzeczenia Sądu Okręgowego oraz stosownie do tego rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jak i ocenę prawną leżącą u podstaw zaskarżonego wyroku. Przyjęto przy tym, że ustalenia te i ocena wychodziły ponad potrzebę wynikającą z konieczności rozstrzygnięcia o zgłoszonym żądaniu, gdyż nie było konieczności ustalania stanu prawnego nieruchomości w okresie poprzedzającym 4 listopada 1971 r. W sprawie istotne jest, że poprzednicy prawni powoda - małżonkowie C. i O. W. uzyskali decyzję administracyjną z 18 czerwca 1973 r. - akt własności ziemi, z którego wynikało, iż nabyli oni w sposób pierwotny własność nieruchomości z chwilą wejścia w życie ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (co nastąpiło właśnie 4 listopada 1971 r.). W aktualnym stanie prawnym nie jest możliwe kwestionowanie aktów własności ziemi wydanych przed 6 kwietnia 1982 r.

Odnosząc się do decyzji Naczelnika Gminy w G. z 15 października 1978 r., Sąd Apelacyjny uznał, że jakkolwiek została ona wydana bez podstawy prawnej, co stwierdzono późniejszą decyzją nadzorczą, to do czasu wyeliminowania decyzji z obrotu prawnego organy Państwa, w tym sądy były zobowiązane ją respektować. W związku z tym słusznie Sąd I instancji przyjął, że wydanie decyzji spowodowało podjęcie dalszych działań, prowadzących w konsekwencji do powstania szkody w postaci nieodwracalnej utraty własności nieruchomości. Stwierdzenie w decyzji nabycia własności nieruchomości przez Skarb Państwa legitymizowało go do złożenia wniosku o ujawnienie prawa własności w księdze wieczystej, a następnie do sprzedaży nieruchomości na rzecz nabywców chronionych rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych, co stało się ostatecznie bezpośrednim źródłem szkody. Oznacza to, że między wydaniem decyzji a szkodą w postaci utraty nieruchomości zachodzi związek przyczynowy. Gdyby nawet przyjąć, że wniosek o

wpis Skarbu Państwa jako właściciela nieruchomości na podstawie art. 38 ust. 6 ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach nie wymagał wydania i załączenia decyzji administracyjnej, to nie zmienia to faktu, że w ustalonym stanie faktycznym sprawy podstawą wniosku była decyzja z 15 października 1978 r.

Za nietrafne uznał Sąd Apelacyjny zarzuty pozwanego odnoszące się do art. 38 ust. 4 i 3 ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach. Przepisy te nie miały zastosowania w sprawie, gdyż nie odnosiły się do nieruchomości nabywanych w trybie określonym ustawą o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. W szczególności Sąd II instancji przyjął, że nabycie własności w rozumieniu tej ostatniej ustawy nie mogło zostać uznane za „uwłaszczenie” w rozumieniu art. 38 ust. 4 ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach.

Nietrafny zdaniem Sądu Apelacyjnego był także podniesiony zarzut przedawnienia roszczenia oraz zarzut naruszenia art. 5 k.c. W odniesieniu do tej ostatniej kwestii wskazano, że na naruszenie zasad współżycia społecznego może powołać się tylko ten, kto sam ich nie narusza. Niezgodne z prawem działanie Państwa, którego przejawem było wydanie decyzji z 15 października 1978 r., wyklucza taką możliwość.

Za bezzasadne uznane zostały zarzuty skierowane przeciwko rozstrzygnięciu o odsetkach. W tym kontekście Sąd Apelacyjny przyjął, że nietrafne byłoby uznanie, iż w przypadku roszczeń odszkodowawczych odsetek można żądać najwcześniej od daty wyrokowania. Roszczenie dochodzone w sprawie miało charakter odszkodowawczy i co do zasady powinno zostać zaspokojone niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty. Warunkiem zasądzenia odsetek od daty poprzedzającej dzień wyrokowania jest wykazanie, że roszczenie w określonej wysokości było już należne w tej dacie. W stanie faktycznym sprawy zostało to wykazane, gdyż jakkolwiek biegły w opinii będącej podstawą wyceny utraconej nieruchomości podał, że jest ona aktualna nie na dzień 30 grudnia 2016 r., ale na datę sporządzenia operatu, to z treści opinii można wyprowadzić wniosek, że roszczenie w takim samym rozmiarze przysługiwało powodowi już wcześniej, tj. w określonej przez niego dacie wymagalności.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając naruszenie prawa materialnego w postaci:

1. art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz art. 363 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 5 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, przez uznanie, że decyzja z 15 października 1978 r. stanowi źródło szkody powoda w postaci pozbawienia jego poprzednika prawnego prawa własności, podczas gdy poprzednik prawny powoda miał tytuł własności na podstawie innej decyzji administracyjnej - aktu własności ziemi, a także przez uznanie, że między decyzją z 15 października 1978 r. a szkodą zachodzi adekwatny związek przyczynowy,

2. art. 38 ust. 1 i 3 w zw. z art. 38 ust. 6 ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach w zw. z art. 20 i 21 dekretu z 11 października 1946 r. - Prawo o księgach wieczystych przez przyjęcie, że wydanie decyzji było niezbędne do dokonania wpisu do księgi wieczystej oraz wadliwe zastosowanie tych przepisów w zw. z art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz art. 363 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 5 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, przez uznanie, że o źródle szkody powoda przesądza podstawa wpisu w księdze wieczystej, mimo braku konstytucyjnego charakteru wpisu prawa własności,

3) art. 10 i 7 Konstytucji RP przez naruszenie zasady związania sądu powszechnego decyzją administracyjną,

4) art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c., art. 476 k.c., art. 459 k.c. oraz art. 363 § 2 k.c. przez zasądzenie odszkodowania według cen z daty orzekania, przy jednoczesnym zasądzeniu odsetek od daty wcześniejszej.

Pozwany zarzucił również naruszenie prawa procesowego w postaci art. 2 § 3 k.p.c. przez naruszenie zasady związania sądu decyzją administracyjną.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem Najwyższym.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się bezzasadna.

Analiza treści zarzutów skargi i ich uzasadnienia prowadzi do wniosku, że pozwany nie kwestionuje obecnie, iż wpis do księgi wieczystej własności nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa nastąpił niezgodnie z rzeczywistym stanem prawnym, a w chwili wpisu poprzedniczka prawna powoda pozostawała nadal właścicielem tej nieruchomości. Oznacza to, że nie są kwestionowane ustalenia Sądów obu instancji, zgodnie z którymi C. W. nie utraciła własności nieruchomości z mocy prawa na podstawie art. 38 ust. 3 lub ust. 4 ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach. Zestawienie argumentów podnoszonych w skardze prowadzi do wniosku, że w rzeczywistości pozwany na różne sposoby kwestionuje istnienie związku przyczynowego między wydaniem decyzji z 15 października 1978 r. a szkodą polegającą na utracie własności, co zgodnie z ustaleniami sądów powszechnych nastąpiło dopiero w chwili zbycia nieruchomości osobom trzecim, które chroniła rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych.

Argumentacja strony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie. W szczególności za nietrafne należy uznać (odniesione zarówno do prawa materialnego, jak i procesowego) zarzuty naruszenia zasad związania sądu decyzją administracyjną. Opierają się one na założeniu, że wadliwość decyzji z 15 października 1978 r. była tego rodzaju, iż powodowała brak związania sądu w postępowaniu cywilnym, zanim jeszcze wymieniona decyzja została wyeliminowana z obrotu decyzją nadzorczą z 31 października 2016 r.

Stanowisko powyższe należy uznać za nietrafne. W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że na nieporozumieniu opiera się zarzut skarżącej, zgodnie z którym decyzją z 15 października 1978 r. nie był związany sąd wieczystoksięgowy dokonujący nieuprawnionego wpisu Skarbu Państwa do księgi wieczystej. W rzeczywistości w latach siedemdziesiątych XX wieku księgi wieczyste prowadzone były przez państwowe biura notarialne i takie też biuro wpisało Skarb Państwa do księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości stanowiącej własność C. W..

Niezależnie jednak od powyższego nieporozumienia, nawet gdyby odnieść wywody pozwanego dotyczące zakresu związania sądów decyzjami administracyjnymi do związania takimi decyzjami państwowych biur notarialnych, wyciągnięte przez pozwanego wnioski należy uznać za nietrafne. W orzecznictwie

powszechnie przyjmuje się, że sąd jest związany w postępowaniu cywilnym ostateczną decyzją administracyjną, co oznacza, że nie może jej kwestionować i obowiązany jest uwzględnić wynikający z niej stan prawny. Zasada ta doznaje ograniczenia jedynie w myśl koncepcji tzw. bezwzględnej nieważności decyzji administracyjnej, zgodnie z którą decyzja nie może wywoływać skutków prawnych, pomimo braku formalnego uchylecia, jeśli jest dotknięta wadami godzącymi w jej istotę jako aktu administracyjnego. Do takich wad zalicza się brak organu powołanego do orzekania w określonej materii oraz niezastosowanie jakiejkolwiek procedury lub oczywiste naruszenie zasad postępowania administracyjnego (zob. uzasadnienie uchw. siedmiu sędziów SN z 9 października 2007 r., III CZP 46/07, OSNC 2008, nr 3, poz. 30 i tam cytowane liczne orzeczenia, a także m.in. późniejszą uchw. SN z 5 listopada 2014 r., III CZP 74/14, OSNC 2015, nr 7-8, poz. 85).

Tego rodzaju kwalifikowanych wadliwości orzekające w sprawie sądy powszechne nie dostrzegły w decyzji z 15 października 1978 r. i nie dostrzega ich również Sąd Najwyższy. W szczególności podkreślić należy, że decyzja wydana została przez organ posiadający ogólne kompetencje w tej mierze, którym był naczelnik gminy po przejęciu kompetencji przysługujących wcześniej organom prezydiów rad narodowych (zob. art. 38 ust. 5 ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach), co nastąpiło na podstawie art. 37 ust. 1 ustawy z 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych. Decyzja miała wszelkie cechy decyzji administracyjnej i brak jest danych pozwalających na stwierdzenie, że przy jej wydaniu nie zastosowano właściwych przepisów procedury. Zgodnie z aktualnie ustalonym orzecznictwem nie było wprawdzie potrzeby potwierdzania decyzją administracyjną utraty własności na podstawie art. 38 ust. 3 ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach (tak np. NSA w post. 11 lutego 2009 r., I OW 163/08; NSA w post. z 4 grudnia 2008 r., I OW 137/08; NSA w post. z 4 grudnia 2008 r., I OW 151/08; WSA w Warszawie w wyr. z 23 stycznia 2020 r., IV SA/Wa 2388/19; WSA w Warszawie w wyr. z 12 marca 2012 r., IV SA/Wa 1906/11; WSA w Warszawie w wyr. z 28 maja 2008 r., I SA/Wa 1973/07; por. też post. SN z 15 stycznia 1966 r., II CR 9/66, OSNC 1966, nr 7-8, poz. 135), jednak - jak wynika

choćby ze stanów faktycznych będących podstawą wydania przywołanych orzeczeń - powszechnie w praktyce decyzje takie były wydawane. Nie jest to wadliwość tego rodzaju, która powodowałaby uwolnienie sądu w postępowaniu cywilnym od związania decyzją administracyjną.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że nawet w przypadku uznania, iż decyzja z 15 października 1978 r. charakteryzowała się tak daleko idącymi wadliwościami, które uzasadniałyby brak związania nią sądu powszechnego (a także państwowego biura notarialnego), nie nakazuje to jeszcze przyjęcia, że między wydaniem decyzji, a wpisem do księgi wieczystej i - w dalszej kolejności - poniesioną szkodą brak było związku przyczynowego. Związek taki mógł zaistnieć, nawet gdyby uznać (co jednak Sąd Najwyższy odrzuca), że państwowe biuro notarialne mogło zignorować treść decyzji i odmówić wpisu. Dla przyjęcia istnienia związku przyczynowego nie jest niezbędne ustalenie, że określone następstwo było koniecznym skutkiem zdarzenia ujmowanego jako hipotetyczna przyczyna, ale że stało się takim skutkiem w konkretnym stanie faktycznym. W związku z tym w niniejszej sprawie istotne jest, że faktycznie wpisu w księdze wieczystej dokonano na podstawie decyzji z 15 października 1978 r. i nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że państwowe biuro notarialne mogło odmówić jego dokonania, nie zmienia to rzeczywistego przebiegu zdarzeń.

Wbrew treści zarzutów skarżącego Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie nie przyjął, że wydanie decyzji stwierdzającej nabycie nieruchomości było niezbędną przesłanką wpisu Skarbu Państwa jako właściciela do księgi wieczystej w razie nabycia własności na podstawie art. 36 ust. 3 ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach. Sądy obu instancji dokonały natomiast ustalenia, że decyzja ta stała się w rzeczywistości podstawą wpisu. W kontekście zarzutu co do braku związku przyczynowego między wydaniem decyzji a poniesioną szkodą, argument strony pozwanej należy najprawdopodobniej rozumieć w ten sposób, że nawet gdyby nie doszło do wydania decyzji, to i tak Skarb Państwa zostałby wpisany do księgi wieczystej, a w konsekwencji doszłoby do zbycia nieruchomości na rzecz osób trzecich. Akceptacja takiego sposobu rozumowania oznaczałaby konieczność uznania, że także w razie braku analizowanej decyzji, miałyby miejsce takie zdarzenia, które w konsekwencji doprowadziłyby do poniesienia identycznej

szkody przez powoda (*causa superveniens*). W pierwszej kolejności wymagałoby to przyjęcia, że Naczelnik Gminy G. złożyłby wniosek o wpis w księdze wieczystej własności nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa, nawet gdyby nie wydał wcześniej decyzji z 15 października 1978 r. Następnie należałoby ustalić, że odpowiednie państwowe biuro notarialne takiego wpisu by dokonało.

Przyjęcie powyższych założeń w niniejszej sprawie nie jest uprawnione co najmniej z dwóch powodów.

Po pierwsze, faktyczne zaistnienie powyższych zdarzeń łączy się tylko z pewnym stopniem prawdopodobieństwa, a nie z pewnością, że one faktycznie by nastąpiły. Jak podkreśla się w literaturze, uwzględnienie przyczyny rezerwowej (*causa superveniens*) jest możliwe jedynie wtedy, gdy zdarzenie uznane za przyczynę rezerwową na pewno (nie zaś tylko prawdopodobnie) wystąpiłoby, gdyby nie zaszło zdarzenie szkodzące (M. Kaliński, *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2014, s. 417-418, z odwołaniem się do wyr. SN z 4 marca 2010 r., I CSK 380/09).

Po drugie, powyższe założenie co do hipotetycznego przebiegu zdarzeń nakazałoby przyjąć, że organy państwa co najmniej dwukrotnie dopuściłyby się naruszenia prawa. W świetle ustalenia, że C. W. w rzeczywistości nie utraciła własności nieruchomości na podstawie art. 38 ust. 3 ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach, złożenie wniosku o wpis Skarbu Państwa do księgi wieczystej należałoby kwalifikować jako zachowanie bezprawne. Podobnie bezprawne (pozbawione podstaw) byłoby dokonanie przez państwowe biuro notarialne wpisu w księdze wieczystej. Nie może być akceptowana sytuacja, w której Skarb Państwa uwalnia się od odpowiedzialności za faktycznie podjęte bezprawne działanie organu państwowego (wydanie decyzji administracyjnej), powołując się na to, że nawet gdyby takie działanie nie nastąpiło, to te same, albo nawet inne organy państwowe doprowadziłyby do tożsamej szkody, dopuszczając się innego rodzaju bezprawia. W orzecznictwie na tle koncepcji tzw. legalnego zachowania alternatywnego przyjmuje się niekiedy, że pozwany o naprawienie szkody nie może skutecznie bronić się przed roszczeniem odszkodowawczym, dowodząc, iż w wyniku jego późniejszego ewentualnego, zgodnego z prawem zachowania poszkodowany doznałby takiego samego

uszczerbku (wyr. SN z 14 stycznia 2005 r., III CK 193/04, OSP 2006, Nr 7–8, poz. 89). Stanowisko to jest jednak kontrowersyjne i reprezentowany jest również pogląd przeciwny (por. wyr. SN. z 25 maja 2017 r., II CSK 584/16). Niezależnie od tego, który z przywołanych poglądów uznać za słuszny, z całą pewnością na akceptację nie zasługuje obrona przed roszczeniem odszkodowawczym za pomocą zarzutu, zgodnie z którym sprawca szkody wyrządziłby ją w inny sposób własnym zachowaniem, które – podobnie jak działanie rzeczywiście podjęte – również musiałoby zostać uznane za sprzeczne z prawem.

W ocenie Sądu Najwyższego nietrafny jest także zarzut, zgodnie z którym poprzedniczce prawnej powoda przysługiwało prawo własności nieruchomości na podstawie dwóch tytułów prawnych, tj. nabycia przed 1945 r., a następnie dziedziczenia po pierwszym mężu B. B., a osobno na skutek działania ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych i wydanego na jej podstawie aktu własności ziemi. Skarżący wywodzi w tym kontekście, że decyzja z 15 października 1978 r. odnosiła się jedynie do pierwszego tytułu prawnego, natomiast nie naruszała drugiego z nich. W tym kontekście należy jedynie zaznaczyć, że wymieniona decyzja nie odnosiła się do żadnego konkretnego tytułu nabycia własności nieruchomości przez C. W. (np. anulując odpowiednią decyzję administracyjną lub stwierdzając nieważność czynności prawnej), lecz stwierdzała nabycie własności nieruchomości przez Skarb Państwa, następujące w sposób zupełnie niezależny od sposobu, w jaki nieruchomość nabyła poprzednia właścicielka. Wydanie decyzji nie doprowadziło też bezpośrednio do utraty własności przez poprzedniczkę prawną powoda, lecz zapoczątkowało ciąg zdarzeń (wpis do księgi wieczystej, zawarcie umowy z osobami trzecimi), które do takiej utraty, ocenianej jako szkoda, ostatecznie doprowadziły.

Za nietrafny Sąd Najwyższy uznał również zarzut przyjęcia błędnej daty początkowej obliczania odsetek z tytułu opóźnienia w spełnieniu świadczenia. W tej mierze zasadne było stanowisko Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym możliwe jest żądanie zapłaty odsetek należnych od odszkodowania pieniężnego naliczonych od daty poprzedzającej wyrokowanie o tym odszkodowaniu, pod warunkiem wykazania, że odszkodowanie w wysokości, od której obliczane są odsetki, było już należne w dacie, od której poszkodowany domaga się odsetek

(zob. podobne wnioski wynikające z wyr. SN z 22 maja 2019 r., IV CSK 106/18, a także z wyroków SN z 13 marca 2013 r., IV CSK 512/12; z 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11; z 19 lipca 2019 r., II CSK 304/18; z 31 marca 2020 r., II CSK 124/19). W niniejszej sprawie, wyciągając wnioski na podstawie opinii biegłego, Sąd Apelacyjny ustalił, że wysokość szkody była taka sama na dzień wymagalności świadczenia, jak i na dzień wyrokowania. Ustalenie to ma charakter ustalenia faktycznego, którym Sąd Najwyższy jest związany na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c.

Nie przekonuje stanowisko skarżącego, reprezentowane również w niektórych dawniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego (m.in. w wyr. z 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158), zgodnie z którym zasądzenie odszkodowania według cen z daty wyrokowania może uzasadniać przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Fakt, że zgodnie z art. 363 § 2 k.c. wysokość odszkodowania pieniężnego powinna być określona według cen z daty jego ustalenia, co w postępowaniu sądowym oznacza chwilę wyrokowania, a ściślej – zamknięcia rozprawy (por. art. 316 § 1 k.p.c.), nie oznacza, że dopiero w tej chwili powstaje zobowiązanie odszkodowawcze, a wydane orzeczenie ma charakter konstytutywny. Orzeczenie sądu o roszczeniu odszkodowawczym stwierdza stan istniejący już wcześniej i jeżeli wcześniej roszczenie przybrało formę roszczenia pieniężnego wskutek wyboru tej formy naprawienia szkody przez uprawnionego na podstawie art. 363 § 1 k.c., a także stało się wymagalne wskutek wezwania dłużnika do zapłaty, to nie ma podstaw, by odmawiać wierzycielowi możliwości domagania się odsetek z tytułu opóźnienia należnych na podstawie art. 481 § 1 k.c. Bezzasadny byłby pogląd, zgodnie z którym wymagalność roszczenia odszkodowawczego jest uzależniona od jego ustalenia przez sąd na podstawie art. 363 § 2 k.c. Przepis ten nie odnosi się do wymagalności roszczenia ani opóźnienia w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego.

Wskazać przy tym należy, że żądania zapłaty pierwotnego odszkodowania oraz zapłaty odsetek z tytułu opóźnienia spełnienia tego świadczenia pełnią odmienne funkcje gospodarcze. Przyznanie odszkodowania wyliczonego według cen z chwili zamknięcia rozprawy rekompensuje jedynie pierwotną szkodę, co w niniejszej sprawie oznacza przywrócenie wartości utraconego mienia. Odsetki z tytułu opóźnienia w zapłacie odszkodowania są natomiast środkiem

związanym z nienależytym wykonaniem zobowiązania odszkodowawczego. Mogą one pełnić różne funkcje - stanowią odszkodowanie z tytułu niespełnienia w terminie pierwotnego świadczenia odszkodowawczego, mobilizują odpowiedzialnego do naprawienia szkody w terminie, stanowią wynagrodzenie za korzystanie przez dłużnika z kwoty niewypłaconego odszkodowania. Podkreślić należy jednak ponownie, że funkcje te nie są związane z pierwotnie wyrządzoną szkodą, lecz z nienależytym spełnieniem świadczenia odszkodowawczego.

Stanowisko, zgodnie z którym odsetki od odszkodowania pieniężnego mogą być przyznawane dopiero od chwili ustalenia wysokości tego odszkodowania orzeczeniem sądowym, wynikało z przypisywania tym odsetkom przede wszystkim funkcji waloryzacyjnej, co po części jest zbieżne z funkcją mechanizmu określania wysokości odszkodowania przewidzianego w art. 363 § 2 k.c. Funkcja waloryzacyjna odsetek z tytułu opóźnienia nie może być jednak uznana za dominującą, gdyż należą się one także w warunkach stabilności, a nawet wzrostu siły nabywczej pieniądza. Gdyby przyjąć możliwość naliczania odsetek dopiero od chwili zamknięcia rozprawy, w praktyce prowadziłoby to do sytuacji, w której poszkodowany traciłby praktyczną możliwość uzyskania rekompensaty za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, a dłużnik miałby wyraźny interes w niewykonaniu swojego zobowiązania w terminie.

Z tych przyczyn skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. Kwota zwrotu kosztów jest równa wynagrodzeniu adwokata wynikającemu z § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).